

Sygn. akt **I ACa 887/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Geisler (spr.)

Sędziowie: SSA Małgorzata Goldbeck-Malesińska

SSA Piotr Górecki

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Z.**

przeciwko **I. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 21 lutego 2018 r. sygn. akt I C 159/16

1. **prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że po punkcie II kolejny punkt oznacza jako III,**
2. **zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:**
 - a. **w punkcie II powództwo oddala w całości,**
 - b. **w punkcie IIIa zasądza od powoda na rzecz pozwanego 7.780 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,**
 - c. **w punkcie IIIb nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 398,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**
3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Jerzy Geisler Piotr Górecki

I ACa 887/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w postępowaniu nakazowym w dniu 26 października 2015 roku (data prezentaty Sądu) powód (...), Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w Z., domagała się zasądzenia o pozwanego I. S. kwoty 95 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz kwoty 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 15 maja 2014 roku pozwany zawarł z J. J. (1) umowę pożyczki kwoty 95 000,00 zł. Na zabezpieczenie roszczeń J. J. (1) z tytułu zwrotu pożyczki pozwany wystawił weksel własny in blanco oraz podpisał deklarację wekslową. W dniu 15 maja 2015 roku upłynął termin zwrotu kwoty pożyczki. Kolejno J. J. (1) na podstawie umowy cesji wierzytelności przeniósł na powódkę wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanego z tytułu umowy pożyczki.

W dniu 1 października 2015 roku J. J. (1) wypełnił weksel in blanco oraz zbył go w drodze indosu na rzecz powódki. W tym samym dniu powódka wezwała pozwanego do wykupu weksla oraz poinformowała go o zawartej umowie cesji wierzytelności z umowy pożyczki. Pozwany nie wykupił weksla (k. 2 – 3).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 30 listopada 2015 roku do sygn. akt: I Nc 341/15 Sąd nakazał pozwanemu, aby w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty zapłacił powodowi z weksla kwotę 95 000,00 zł wraz z odsetkami od dnia 9 października 2015 roku do dnia zapłaty, a nadto kwotę 4 805,00 zł z tytułu kosztów procesu (k. 27).

Zarzuty od powyższego nakazu zapłaty wywiódł pozwany i wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Wraz z zarzutami pozwany złożył również wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego nakazu zapłaty.

W uzasadnieniu zarzutów pozwany podał, że nie zawarł z J. J. (1) umowy pożyczki, na podstawie której zobowiązany byłby do zwrotu na jego rzecz kwoty 95 000,00 zł, podkreślił również wyraźnie, że nie zna J. J. (1). Pozwany wyjaśnił, że weksel użyty w niniejszym postępowaniu został podpisany przez niego oraz wręczony pracodawcy w czasie zawierania umowy o pracę z powodową spółką, a następnie przeniesiony w drodze przelewu na rzecz J. J. (1), który indosował zwrotnie weksel na rzecz spółki. Zgodnie z ustnym porozumieniem wekslowym weksel zabezpieczał prawidłowość korzystania przez pozwanego z powierzonych mu kart paliwowych oraz mógł zostać wypełniony na sumę wekslowa nie przekraczającą 10 000,00 zł. Pozwany wskazał, że w trakcie kiedy pracował w powodowej spółce zarabiał 1 200,00 zł miesięcznie, mało prawdopodobnym więc jest, że J. J. (1) udzielił mu pożyczki w wysokości 95 000,00 zł.

W ocenie pozwanego wypełnienie weksla wystąpiło niezgodnie z istniejącym porozumieniem wekslowym, albowiem wierzytelność wynikająca z umowy pożyczki nie istnieje, a weksel in blanco uzupełniono sumą wekslową w wysokości nieistniejącej wierzytelności z umowy pożyczki, ponadto przewyższającą maksymalną sumę wekslową uzgodnioną pomiędzy stronami w porozumieniu wekslowym. Pozwany podał także, że uzupełnienie weksla zostało dokonane przez osobę nieuprawnioną tj. J. J. (1), podczas gdy to jedynie powodowa spółka była do tego uprawniona (k. 38 – 66).

Postanowieniem z dnia 1 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu wstrzymał wykonanie nakazu zapłaty z dnia 30 listopada 2015 roku, sygn. akt: I Nc 341/15 (k. 89 – 90). Powyższe postanowienie, na skutek zażalenia powódki, zostało zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2016 roku, sygn. akt: I Acz 500/16 w ten sposób, że wniosek pozwanego o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty został oddalony (k. 151 – 152v).

W odpowiedzi na zarzuty pozwanego powódka w całości podtrzymała swoje stanowisko w sprawie. Powódka podkreśliła, że J. J. (1) – Członek Zarządu jedyne go komplementariusza powodowej spółki oraz jej komandytariusz udziela pożyczek niektórym pracownikom powodowej spółki. Fakt ten jest powszechnie znany wśród pracowników, informacje o tym są powszechnie wiadome wśród pracowników. W celu zabezpieczenia terminowego zwrotu pożyczki pożyczkobiorcy przy zawarciu umowy pożyczki wystawiają weksel, który ma gwarantować terminowy zwrot pożyczki.

Powódka podkreśliła, że weksle wręczone pożyczkodawcy na zabezpieczenie zwrotu pożyczki wręczone były poza stosunkiem pracy łączącym pozwanego i spółkę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w Z.. W zakładzie pracy prowadzonym przez powódkę nie wręcza się pracownikom weksli przy zawieraniu umowy o pracę. (k. 103 – 110v).

Na rozprawie w dniu 14 września 2016 roku pełnomocnik powoda wskazał, że domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie (k. 168 – 169).

W toku dalszego postępowania strony w całości podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 21.02.2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił w całości nakaz zapłaty w dnia 30.11.2015 r. w sprawie I Nc 341/15, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 95.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi i orzekł o kosztach procesu. – k. 393 Ustalenia faktyczne i motywy prawne wyroku Sąd przedstawił w pisemnym uzasadnieniu na kartach 398-415.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany I. S. w okresie od dnia 3 grudnia 2010 roku do dnia 4 lipca 2014 roku był pracownikiem spółki (...) Sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Z. na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy. W okresie około 3 – 4 miesięcy poprzedzających zawarcie umowy o pracę, pozwany współpracował z powódką na podstawie umowy zlecenia. Stosunek pracy między stronami ustał w dniu 4 lipca 2014 roku w wyniku porozumienia stron. Średnie miesięczne wynagrodzenie netto pozwanego w okresie od stycznia 2014 roku do 30 czerwca 2014 roku wynosiło ok. 5 400,00 zł.

Zgodnie z zasadami panującymi w powodowej spółce w pewnym okresie warunkiem zatrudnienia na stanowisku kierowcy było wystawienie weksla in blanco zabezpieczającego ewentualne roszczenia powódki z tytułu nieprawidłowego korzystania z wydawanych kierowcom kart paliwowych, służących do bezgotówkowego rozliczania paliwa na stacjach benzynowych. Powód w momencie zatrudnienia wystawił na rzecz powódki i podpisał weksel, gdzie w prawym górnym rogu wpisana była kwota „10 000,00 zł”, która to kwota stanowić miała górną granicę odpowiedzialności pozwanego za ewentualne nieprawidłowości w używaniu kart paliwowych.

W chwili rozwiązania umowy o pracę powód nie miał żadnych zobowiązań wobec spółki.

Dowód: zestawienie wypłat I. S. za okres od 1 stycznia 2014 roku do 4 lipca 2014 roku (k. 124), zeznania pozwanego I. S. (k. 276 – 278, 387 - 388), protokół z zeznań świadków z dnia 7 listopada 2016 roku w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, sygn. akt: I C 2634/15 w zakresie zeznań J. D., M. S., A. W., P. S., (k. 322 - 326), protokół z zeznań świadków z dnia 12 stycznia 2017 roku w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, sygn. akt: I C 2634/15 w zakresie zeznań D. G. (k. 334 -335), protokół z zeznań świadków z dnia 6 marca 2017 roku w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, sygn. akt: I C 2634/15 w zakresie zeznań R. K. (k. 337 – 339), świadectwo pracy pozwanego z dnia 4 lipca 2014 roku (k. 68 – 69), karta obiegowa pozwanego (k. 211)

J. J. (1), jest komandytariuszem powodowej spółki, jak i członkiem zarządu spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości M., która to spółka jest komplementariuszem powodowej spółki. J. J. (1) udzielał pożyczek niektórym pracownikom powodowej spółki. Fakt ten był znany wśród większości pracowników. Pożyczki nie były oprocentowane.

Dowód: zeznania J. J. (2) zeznającego w imieniu strony powodowej (k. 273 – 276, 386 - 387) zeznania świadka A. N. (k. 217 – 219), zeznania świadka M. J. (k. 219 – 221), zeznania świadka J. J. (3) (k. 221 – 222), zeznania świadka J. B. (k. 294 – 295), zeznania świadka K. K. (k. 295 – 296), zeznania świadka A. Ł. (k. 296 – 297), zeznania świadka W. N. (k. 297), protokół z zeznań świadków z dnia 12 stycznia 2017 roku w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, sygn. akt: I C 2634/15 w zakresie zeznań M. H. (k. 332 – 333)

W dniu 15 maja 2014 roku J. J. (1) zawarł z pozwanym I. S. umowę pożyczki w kwocie 95 000,00 zł. Pozwany na zabezpieczenie roszczeń J. J. (1) wystawił weksel własny in blanco. Strony umówiły się także, że remitent będzie miał prawo wypełnić weksel w każdym czasie do kwoty 95 000,00 zł w przypadku opóźnienia lub braku zwrotu gotówki do dnia 15 maja 2015 roku.

Dowód: zeznania J. J. (2) zeznającego w imieniu strony powodowej (k. 273 – 276, 386 - 387), zeznania świadka A. N. (k. 217 – 219), zeznania świadka M. J. (k. 219 – 221), zeznania świadka J. J. (3) (k. 221 – 222)

W dniu 24 września 2015 roku J. J. (1) zawarł ze swoim bratem J. J. (3) (również pracownikiem powodowej spółki) umowę cesji wierzytelności, na mocy której przeniósł na niego wierzytelność z tytułu umowy pożyczki z dnia 15 maja 2014 roku w kwocie 95 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi należnymi od dnia 16 maja 2015 roku do dnia zapłaty.

Kolejno w dniu 25 września 2015 roku J. J. (3) zawarł z powodową spółką umowę cesji wierzytelności na mocy której przeniósł na nią wierzytelność z tytułu umowy pożyczki w kwocie 95 000,00 zł wraz z odsetkami należnymi od dnia 16 maja 2015 roku do dnia zapłaty.

Dowód: umowa cesji wierzytelności z dnia 24 września 2015 roku (k. 207 – 208), umowa cesji wierzytelności z dnia 25 września 2015 roku (k. 209 – 210)

Z uwagi na brak zapłaty przez pozwanego kwoty pożyczki J. J. (1) w dniu 1 października 2015 roku wypełnił weksel in blanco na kwotę 95 000,00 zł oraz zbył go w drodze indosu na rzecz powódki.

W tym samym dniu powódka wezwała pozwanego do wykupu weksla oraz poinformowała go o zawartej umowie cesji wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki. Jednocześnie powódka wyznaczyła termin płatności weksla na dzień 8 października 2015 roku i miejsce płatności w Z.. Pozwany nie wykupił weksla.

Dowód: weksel z dnia 1 października 2015 roku (k. 11), indos z dnia 1 października 2015 roku (k. 12), wezwanie do wykupu weksla (k. 18), zawiadomienie o cesji wierzytelności (k. 19)

W dniu 2 marca 2015 roku pozwany złożył wniosek do Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu (sygn. akt: VI Po 37/15) o zawezwanie powodowej spółki do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 200 000,00 zł tytułem diet za podróże służbowe oraz ryczałtów za nocleg wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wniosku pozwany podał, że w trakcie trwania stosunku pracy, wykonywał na bezpośrednie polecenie pracodawcy przewozy krajowe i zagraniczne. W czasie tych podróży nie miał zapewnionego ze strony pracodawcy wyżywienia oraz noclegu. Pozwany wskazał, że w czasie wykonywania przewozów krajowych i zagranicznych noc spędzał w kabinie samochodu, na parkingach, które nie były wyposażone w urządzenia sanitarne. Pracodawca nie zapewniał mu bezpłatnych noclegów, a także nie pokrywał kosztów ewentualnego korzystania z urządzeń sanitarnych.

W dniu 26 października 2015 roku odbyło się posiedzenie w sprawie, na którym nie doszło do zawarcia ugody między stronami. Pozwany nigdy nie wytoczył przeciwko powodowej spółce powództwa o zapłatę.

Dowód: dokumenty zgromadzone w katach sprawy prowadzonej przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do sygn. akt: VI Po 37/15

W powodowej spółce Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w sierpniu i we wrześniu 2015 roku kontrolę. Z protokołu kontroli wynika, że pracodawca dokonywał naliczenia diet za poszczególne doby podróży służbowych pracowników wyłącznie o dane sczytane (...) (kraje, miejscowości, godziny). Stwierdzono, że pracodawca dokonywał naliczenia diet pracownika zgodnie z przyjętymi wewnątrz zakładowymi regulacjami, tj. zgodnie z zapisami aneksu do regulaminu wynagradzania oraz zgodnie z obowiązującymi stawkami diet określonymi w Rozporządzeniu w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu

w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Poszczególne diety i ryczałty za noclegi rozliczane były według kursów walut kilku krajów docelowych, do których kierowca jechał podczas jednej podróży służbowej.

Na podstawie ponownego przeliczenia przez inspektora pracy odbytych przez m.in. I. S. ilości dób w poszczególnych podróżach służbowych, nie stwierdzono pomyłki w ustaleniach liczby diet i noclegów. Sprawdzone również wrywkowo czynność mnożenia liczby stawek diet i ryczałtów przez obowiązujący wówczas kurs danej waluty i nie stwierdzono pomyłki w obliczeniach.

Dowód: protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy (k. 114 – 123)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy prowadzonej przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do sygn. akt: VI Po 37/15, na podstawie zeznań świadków i zeznań stron.

Sąd za wiarygodne uznał dokumenty zgromadzone w sprawie, mając na uwadze, że zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zgodnie natomiast z art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Jednocześnie Sąd nie wziął pod uwagę kserokopii „porozumienia do weksla in blanco”, gdyż była ona kwestionowana przez stronę pozwaną, a nadto zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa niepoświadczona kserokopia nie stanowi dokumentu i jako taka nie może być podstawą dowodu przeprowadzanego w trybie art. 308 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 roku, sygn. akt: II CSK 401/06, L.). Z uwagi na powyższe, Sąd treść stosunku podstawowego łączącego strony, którego zabezpieczeniem miał być weksel in blanco badał w oparciu o zeznania świadków i zeznania strony powodowej, nie wziął przy tym pod uwagę zeznań strony pozwanej (o czym będzie mowa później).

Za ostatecznie nieprzydatną do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd uznał opinię biegłego sądowego z dziedziny grafologii i technicznych badań dokumentów J. O. z dnia 10 stycznia 2017 roku. Z uwagi na to, że biegły dysponował jedynie kserokopią porozumienia do weksla in blanco, jego opinia nie zawierała kategorię wniosków. Biegły w sposób precyzyjny wyjaśnił, że w przypadku kopiowania za pomocą kserografu zniekształceniu ulegają cechy o charakterze geometrycznym, dynamicznym (naciskowość, cieniowanie, tempo kreślenia) oraz częściowo strukturalnym (utrata określonych szczegółów konstrukcyjnych). Ponadto kserowanie usuwa ślady ewentualnego odwzorowywania. Powoduje to, iż opiniowanie w oparciu o obraz pisma odwzorowany za pomocą kserokopiarki może zawierać się w ramach wnioskowania niekategorię, czy wręcz tylko sugerującego, natomiast w każdym przypadku nie dotyczy – ze względu na możliwość występowania kseromontażu – potwierdzenia bądź zaprzeczenia autentyczności dokumentu, a jedynie ogólnego obrazu pisma tam występującego.

Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2018 roku strony oświadczyły, że złożone do akt sprawy protokoły z akt sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym

w P. do sygn. akt: I C 2634/15 w zakresie zeznań świadków J. D., P. S., M. S., A. W., R. K. i D. G. mają być wykorzystane w sprawie jako zeznania świadków, które zostały zawarte w formie dokumentu – protokołu z rozprawy z innego postępowania. Sąd zgodnie z zasadą bezpośredniości mógł przeprowadzić jedynie dowód z dokumentu w postaci protokołów rozpraw. Jednak podkreślić należy, że w związku z deklaracjami pełnomocników oraz z uwagi na fakt, że ci sami pełnomocnicy reprezentują strony procesu w sprawie IC 2634/15 i mieli możliwość zadawania pytań świadkom omawiane protokoły zawierające zeznania świadków należało traktować co do zasady jako materiał posiadający tożsamą moc dowodową co zeznania składane bezpośrednio przez sądem.

W tym miejscu wskazać należy, że sąd był uprawniony do prowadzenia postępowania dowodowego także na okoliczność istnienia i treści umowy pożyczki, pomimo że nie została zawarta ona w formie pisemnej z uwagi na to, że dokonanie tej czynności zostało uprawdopodobnione za pomocą dokumentu w postaci weksla (art. 74 § 2

k.c.). Zarzucanie, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową nie niweczy wskazanego charakteru tego dokumentu i pozwala na prowadzenie postępowania dowodowego celem dokonania ustaleń na sporne między stronami okoliczności, o czym będzie jeszcze mowa w rozważaniach prawnych.

Zeznania w/w świadków złożone w sprawie IC 2634/15, jak również zeznania świadka Ł. C. sąd uznał co do zasady za wiarygodny materiał dowodowy. Świadkowie zgodnie wskazywali, że przy zatrudnieniu podpisywali weksel do kwoty 10 000,00 zł celem ewentualnych roszczeń pracodawcy z tytułu użytkowania kart paliwowych. Świadkowie wskazywali, że był to warunek zatrudnienia w powodowej spółce. Podkreślić należy, że w omawianych zeznaniach wskazywano, że weksle były wymagane jedynie w pewnym okresie funkcjonowania spółki i z pewnością nie dotyczyły pracowników z dłuższym stażem. Z drugiej strony nie można wykluczyć, że na przestrzeni lat zmieniały się zasady zatrudniania i warunki przyjmowania do pracy. Strona powodowa podkreślała, że wymaganie od pracowników wystawiania weksli jest niezgodne z prawem i w związku z tym taka procedura nie miała miejsca w powodowej firmie. Argument ten może jednak uzasadniać także to dlatego przedstawiciele i pracownicy powódki przeczyli istnieniu takiej praktyki. Jednocześnie świadek A. N. przyznał, że we wcześniejszych latach weksle były wystawiane przez podwykonawców, nie można wykluczyć że przez pewien okres czasu zasady takie były stosowane także wobec pracowników, czy osób świadczących usługi w ramach umowy zlecenia. W zeznaniach wyżej wymienionych osób nie było cech, które poddawałyby w wątpliwość prawdziwość ich wypowiedzi. Zeznania te były zbliżone, ale nie w sposób wskazujący na fakt ich uzgodnienia. Świadkowie potrafili opisać okoliczności podpisania weksla, wyjaśnić skąd wynikała kwota 10.000 zł, podać niektóre z osób, które oprócz nich podpisywały weksle. Z zeznań osób zawioskowanych przez stronę pozwaną wynikało, że jedynie niektórzy z nich mieli własne procesy przeciwko spółce. Brak zatem podstaw, by z tego powodu kwestionować ich wiarygodność. Powodowa firma zatrudnia wielu pracowników, obecnie ponad 160 osób. Mając powyższe na uwadze oraz specyfikę pracy kierowców nie można przypisywać większego znaczenia temu, że niektórzy z pracowników powodowej spółki nie wiedzieli o udzielaniu przez J. J. (1) pożyczkach. Zapewnienia świadków o tym, że pozwany nie uzyskał pożyczki od właściciela powodowej spółki nie miały wystarczającej mocy dowodowej, by stanowić samodzielne źródło ustaleń w tym zakresie. Oczywiście jest bowiem, że świadkowie mogli mieć w tym zakresie informacje jedynie od samego pozwanego, który przeczył zawarciu umowy.

Za zasadniczo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków A. N., M. J., J. J. (3), J. B., K. K., A. Ł., W. N., M. H., albowiem były spójne, logiczne i konsekwentne. Świadkowie zgodnie zeznali, że J. J. (1) udziela pracownikom pożyczek, nadto świadek A. N. przygotowywał dokumenty celem udzielenia pożyczki pozwanemu I. S.. Sąd miał na uwadze, że świadkowie są pracownikami powódki, nie dopatrywał się jednak w ich zeznaniach celowego zniekształcania rzeczywistości na jej korzyść. Nie znalazły też uznania sądu twierdzenia pozwanego, że świadkowie zeznają na korzyść strony powodowej, albowiem obawiają się o swoje stanowiska pracy. Sąd zwraca bowiem uwagę, że gdyby strona powodowa rzeczywiście manipulowała zeznaniami w/w świadków, to nic nie stałoby na przeszkodzie, aby przekonała świadków by zeznali, że widzieli jak J. J. (1) pożyczał pieniądze pozwanemu, by potwierdzili kwotę pożyczki i zasady jej zwrotu. Do takiej sytuacji nie doszło, a świadkowie w ocenie sądu zeznawali zgodnie ze swoją wiedzą. Należy podkreślić także, że zeznania omawianych świadków nie były podobne w sposób wskazujące na ich uzgodnienie. Wpływ na wiarygodność świadków w zakresie udzielania przez J. J. (1) pożyczek pracownikom powodowej spółki, nie miało również drobne rozbieżności dotyczące formy udzielenia pożyczki lub miejsca przekazania pieniędzy. Zdaniem sądu wpływ na taką rozbieżność miał przede wszystkim wpływ czasu.

Jednocześnie z przyczyn omówionych powyżej sąd odmówił świadkom przymiotu wiarygodność w zakresie w jakim wskazywali, że przy zatrudnianiu w powodowej spółce pracownicy nie podpisywali weksli na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń pracodawcy. Twierdzenia te pozostawały w sprzeczności przede wszystkim z zeznaniami świadków J. D., P. S., M. S., A. W., R. K. i D. G..

Za w pełni przekonujące co do treści stosunku podstawowego łączącego strony, którego zabezpieczeniem był weksel in blanco przedłożony do akt sprawy, należało uznać zeznania J. J. (1), który zeznawał z ramienia powodowej spółki. Jego zeznania były spójne i logiczne, a nadto znalazły potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. J. J. (1) wskazał, że często udziela pracownikom pożyczek z uwagi na korzystną sytuację finansową firmy, wyjaśnił

procedurę udzielania tych pożyczek. Pożyczki te są najczęściej w kwotach od 5 000,00 – 10 000,00 zł na okres miesiąca, wtedy też nie jest wymagane wystawienie przez pożyczkobiorcę weksla in blanco. W sytuacji natomiast wyższych kwot weksel jest wymagany, celem zabezpieczenia. W swych zeznaniach J. J. (1) podkreślił, że nigdy nie zawiera odrębnej umowy pożyczki, wystarcza mu weksel in blanco oraz kopia deklaracji wekslowej. Wyjaśnił również, że pozwany zwrócił się do niego z prośbą o pożyczkę w połowie 2014 roku i wyraził on na to zgodę i osobiście przekazał pozwanemu 95 000,00 zł. Termin spłaty pożyczki miał być roczny, bez odsetek. J. J. (1) wskazał również, że nie obawiał się o zwrot wskazanej kwoty, albowiem pozwany dobrze zarabiał w powodowej spółce. Odnosząc się do kwestii indosu oraz umów cesji wierzytelności J. J. (1) podał, że jego prawnicy doradzili mu takie działania. Mimo zawarcia w deklaracji wekslowej zapisu o dwóch egzemplarzach tego dokumentu przekonujące były wyjaśnienia zeznającego, że wobec posiadania weksla nie zachował dla siebie drugiego oryginału umowy wekslowej, a jedynie kserokopię. Istotnie bowiem to weksel zabezpiecza uprawnionego, a deklaracja chroni wystawcę i ułatwia mu dowodzenie w zakresie ewentualnego sprzecznego z umową wypełnienia weksla. Zeznania J. J. (1) korespondują w tym zakresie z zeznaniami A. N., który wyraził przekonanie, że drugi egzemplarz umowy może powstać przez skserowanie oryginału podpisanego przez strony.

Sąd nie dał wiary zeznaniom J. J. (1) jedynie w tym zakresie

w jakim twierdził on, że przy zawieraniu umów o pracę w powodowej spółce kierowcy nie muszą wystawiać weksla do kwoty 10 000,00 zł celem ewentualnych roszczeń pracodawcy z tytułu użytkowania kart paliwowych. Twierdzenia te są sprzeczne przede wszystkim z zeznaniami świadków J. D., P. S., M. S., A. W., R. K. i D. G.. Powyżej wyjaśniono przyczyny dla których uznano za przekonujące w tym zakresie zeznania wskazanych świadków.

Za niewiarygodne w znacznej części sąd uznał zeznania pozwanego I. S.. Sąd dopatrzył się w jego zeznaniach celowego zniekształcania rzeczywistości na swoją korzyść. Pozwany w toku całego postępowania twierdził, że w swoim życiu podpisywał tylko jeden weksel do kwoty 10 000,00 zł, a to w momencie zatrudniania się w powodowej spółce celem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń pracodawcy z tytułu użytkowania kart paliwowych. Sąd nie przeczy, że taka sytuacja miała miejsce, nie dotyczy ona jednak weksla, który znajduje się aktach niniejszej sprawy na karcie nr 11, świadczą o tym przede wszystkim zeznania samego pozwanego. W trakcie rozprawy w dniu 8 marca 2017 roku okazano pozwanemu weksel znajdujący się w aktach sprawy, a pozwany w sposób wyraźny przyznał, że widnieje na nim jego podpis, nie kwestionował w ogóle jego prawdziwości. Podał jedynie, iż jak podpisywał weksel, to w prawym górnym rogu widniała kwota „10 000,00 zł” i podkreślił jednocześnie, że nie chodzi mu o kwotę wskazaną po lewej stronie weksla, tj. „urzędowy blankiet wekslowy do sumy wekslowej nie przekraczającej 10 000,00 zł”. Mając świadomość zasadniczego znaczenia zeznań pozwanego w tym zakresie ponownie zadawano mu pytania w tym zakresie. Pozwany kilkakrotnie zeznał w tożsamy sposób i był przy tym kategoriyczny, podkreślając, że jest pewny prawdziwości składanych oświadczeń. Weksel, na który powoływał się powód nie posiada takiego zapisu, nie ma również śladów przerobień. Weksel ten jest wyraźnie wypełniony na kwotę 95 000,00 zł. Ponownie kwestia wystawienia weksla została poruszona w czasie uzupełniających zeznań stron. Pozwany co prawda, na rozprawie w dniu 24 stycznia 2018 roku wskazywał, że wracając do domu po ostatniej rozprawie (na której zeznawał), uświadomił sobie, że weksel, który podpisywał był pusty. Jeszcze raz podkreślił, że w swoim życiu podpisywał tylko jeden weksel w momencie zatrudnienia w powodowej spółce. Sąd uznał jednak, że zeznania pozwanego stanowią jedynie element taktyki procesowej. Należy podkreślić, że na rozprawie w dniu 8 marca 2017 roku pozwany z całą pewnością stwierdził, że na wekslu, który podpisywał na pewno była wpisana, w prawym górnym rogu, kwota 10 000,00 zł. Istotne jest też, że pozwany „odkrył” sprzeczność swoich zeznań z faktami już wracając do domu po posiedzeniu 8 marca 2017r. Mimo tego poinformował o tym sąd dopiero w styczniu 2018r. Zdaniem sądu należało uznać, że pozwany wystawił i podpisał co najmniej dwa weksle, pierwszy w momencie zatrudniania się do pracy w powodowej spółce (weksel ten był już wypełniony na kwotę 10 000,00 zł) oraz weksel in blanco przedłożony przez powodową spółkę, a zabezpieczający roszczenia z tytułu umowy pożyczki zawartej przez J. J. (1) z pozwanym w dniu 15 maja 2014 roku.

Na brak wiarygodności pozwanego wskazują również inne nieścisłości i sprzeczności w jego wypowiedziach procesowych i twierdzeniach. Pozwany wskazywał, na rozprawie 8 marca 2017r., że deklarację wekslową zobaczył „dopiero teraz”, podczas gdy musiał ją widzieć po doręczeniu wraz z dokumentami dołączonymi do nakazu zapłaty

i pozwu. Pozwany zeznawał także zupełnie nieściśle w kwestii osiągniętych przez niego wynagrodzenia. W zarzutach bronił się twierdzeniami, że nie mógł pożyczyć od J. J. (1) kwoty 95 000 zł, albowiem jego zarobki kształtowały się na poziomie ok. 1 200 zł. W rzeczywistości jednak zarobki te były wyższe i wynosiły ostatecznie ok. 5 400 zł miesięcznie. Pozwany nie przeczył takim wypłatom, lecz równocześnie wskazywał w czasie rozprawy 8 marca 2017r. na uzyskiwane dochody w wysokości 5.000-6.500 tys. złotych, w tym 1.000 -2.000 zł w gotówce nieoficjalnie „pod stołem” a na rozprawie 24 stycznia 2018r. na dochody w wysokości do 7.000 zł w tym przekazywanie nieoficjalnie kwot od 700 do 2.300 zł. Równocześnie wyjaśniał przy tym, że weksel, który miał podpisywać mógł być wystawiony do kwoty 10.000 zł bo stanowiło to dwukrotność jego pensji (czyli kwoty 5.000 zł). Te wewnętrzne sprzeczności muszą niekorzystnie rzutować na ocenę zeznań pozwanego.

Wszystkie powyżej wskazane okoliczności wskazują na to, że wersja przedstawiona przez J. J. (1) jest zdecydowanie bardziej przekonująca niż wersja przedstawiana przez pozwanego.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia należności wynikającej z weksla wystawionego in blanco przez I. S., który następnie został wypełniony przez indosanta J. J. (1) i indosowany na rzecz powódki.

Pozwany twierdził, że weksel został uzupełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, albowiem miał on zabezpieczać inne zobowiązania w postaci ewentualnych roszczenia pracodawcy wobec pracownika związanych z użytkowaniem kart paliwowych. Pozwany utrzymywał, że nigdy nie zawierał umowy pożyczki z J. J. (1).

Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny a zatem niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Posiadacz weksla może wytoczyć na jego podstawie powództwo przeciwko wszystkim dłużnikom wekslowym, chociażby nie zawarli z nimi żadnej umowy (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 stycznia 1997 roku, I ACr 1/97, Apel.-Lub. 1997/3/12). W tak rygorystycznej formie przejawia się bowiem istota zobowiązania wekslowego, obwarowana zasadą surowości materialnej i formalnej zobowiązania wekslowego.

Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe (t.j. Dz.U z 2016 r. poz. 160 ze zm.) każdy weksel można przenieść przez indos, chociażby nie był wystawiony wyraźnie na zlecenie. Przeniesienie weksla in blanco może nastąpić przez proste wręczenie, przez indos, zarówno przed uzupełnieniem weksla, jak i po jego uzupełnieniu, jeżeli wystawca weksla nie zakazał jego indosowania lub przez umowę przelewu wierzytelności. W ocenie Sądu sam fakt przejścia na powódkę wystawionego przez pozwanego weksla w drodze indosu, nie budzi wątpliwości. Prawo wekslowe w art. 13 określa formę indosu, który powinien być napisany na wekslu lub na złączonej z nim karcie dodatkowej (przedłużku) i podpisany przez indosanta. Indos może nie wymieniać indosatariusza lub może ograniczać się tylko do podpisu indosanta (indos in blanco). W tym przypadku indos jest ważny tylko, jeżeli został napisany na odwrotnej stronie weksla lub na przedłużku. W niniejszej sprawie indos został napisany na odwrocie weksla i zawiera wskazanie firmy oraz imienia i nazwiska indosanta. Tym samym, w ocenie sądu, należy uznać go za skuteczny. Powódka przedkładając oryginał weksla z indosem na jego odwrocie, nie musiała wykazywać w inny sposób jego skuteczności. Przepis art. 14 prawa wekslowego stanowi, iż indos przenosi wszystkie prawa z weksla co oznacza w praktyce, że indosatariusz nabywa zasadniczo wszystkie prawa z weksla niezależnie od tego, czy przysługiwały one indosantowi. Zatem samo wykazanie, iż zobowiązanie zabezpieczone wekslem in blanco opiewało na inną sumę niż wpisana na wekslu nie odnosi skutku wobec indosatariusza, indos bowiem nie przenosi praw wynikających ze stosunków prawnych, co wynika z formalizmu prawa wekslowego.

Wyjaśnić również należy, że indosowany na rzecz powódki weksel to tzw. weksel in blanco, czyli weksel niezupełny. Zgodnie z treścią art. 10 prawa wekslowego jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Cytowany przepis mówi o wekslu niezupełnym w chwili wystawienia, określanym powszechnie jako weksel in blanco.

Weksel taki pełni różne funkcje w obrocie. Wskazać w tym miejscu należy, że wystawienie weksla in blanco łączy się z zawarciem porozumienia pomiędzy podpisanym a osobą, której wręcza on weksel in blanco. Porozumienie to, jeżeli zawarto je na piśmie, zwane jest właśnie deklaracją wekslową. Porozumienie to określa, jaką treścią odbiorca weksla może wypełnić weksel in blanco. Istnienie pisemnego porozumienia co do wypełnienia weksla ułatwia przy tym przeprowadzenie dowodu, czy weksel niezupełny w chwili wystawienia wypełniony został zgodnie z zawartym porozumieniem (orzeczenie SN z dnia 24 października 1962 r., II CR 976/61, OSN 1964, poz. 27). Przepis art. 10 prawa wekslowego nie wymaga jednak szczególnej formy porozumienia wekslowego, może być ona osiągnięta także w sposób dorozumiany. W takim wypadku z uwagi na specyfikę odpowiedzialności wekslowej musi to być przejaw woli, który w świetle okoliczności towarzyszących w sposób dostatecznie zrozumiały i niewątpliwy wyraża wolę wywołania skutków prawnych objętych treścią tej czynności prawnej (art. 60 k.c.) (orzeczenie SN z dnia 28 maja 1998 r., III CKN 531/97). Ciężar dowodu, że weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem spoczywa na dłużniku, który może korzystać ze wszystkich środków dowodowych przewidzianych w k.p.c. (orzeczenie SN z dnia 28 października 1963 r., II CR 249/63, OSN 1964, poz. 208). Ażeby jednak pozwany mógł ten dowód przeprowadzić, musi wiedzieć nie tylko z jakiego tytułu, ale i w jakiej wysokości powód wywodzi wierzytelności. Niewskazanie wysokości zobowiązań z konkretnych podawanych przez powoda tytułów jest równoznaczne z uznaniem, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym przez strony porozumieniem wekslowym (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 353/14). Przed wypełnieniem weksel jest umową sui generis, która powstaje z momentem podpisania weksla. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, w myśl której podpisujący zobowiązuje się zapłacić za weksel wypełniony zgodnie z porozumieniem i przepisami prawa wekslowego, a osoba, której weksel wręczono, nabywa uprawnienie do żądania zapłacenia weksla, pod warunkiem jednak, że wypełni go zgodnie z porozumieniem i zasadami prawa wekslowego. Wypełnienie weksla podpisanego in blanco może być tylko wówczas uważane za niezgodne z wolą dłużnika, jeżeli sprzeciwia się ono wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela wekslowego woli dłużnika (por. wyrok SN z dnia 8 maja 1997 r., II CKN 158/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 156).

Jak podkreśla się w orzecznictwie indos jest umową o podwójnym skutku - przenosi własność weksla, wierzytelność wekslową i zobowiązanie do zapłaty weksla. Zobowiązanie i rozporządzenie ma w tym wypadku charakter abstrakcyjny, co zapewnia większą ochronę nabywcy wierzytelności, w tym wyłączenie zarzutów osobistych dłużnika wobec zbywcy. Podkreślenia wymaga jednak, że indos przenosi tylko wszystkie prawa z weksla łącznie z wierzytelnością wekslową, nie przenosi wierzytelności w stosunku podstawowym, która może być przedmiotem samodzielnej umowy przelewu. Weksel jest wystarczającym dowodem istnienia stosunku wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2014 r., V CSK 400/13, LEX nr 1483965).

W oparciu o art. 10 prawa wekslowego dopuszczalne jest podniesienie szczególnej kategorii zarzutów wiążących się z ukształtowaniem wierzytelności wekslowej odmiennie od uzgodnionego, jeżeli prowadzi to do niekorzystnych dla dłużnika skutków. Niezgodność z porozumieniem wekslowym dokonanego uzupełnienia weksla nie wpływa na istnienie i treść zobowiązania wekslowego i - co do zasady - dłużnik wekslowy odpowiada w granicach wynikających z weksla, a nie porozumienia, stąd po obrocie wekslem in blanco po uzupełnieniu, dla zapewnienia ochrony nabywcy będącego w dobrej wierze, możliwe jest odwoływanie się przez dłużnika do zarzutu niezastosowania się do porozumienia tylko w wypadku wykazania nabycia weksla w złej wierze albo dopuszczenia się przy nabyciu rażącego niedbalstwa.

W myśl zaś art. 17 prawa wekslowego osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza weksla zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Zatem dłużnik może w zasadzie zgłaszać tylko zarzuty, które wynikają z treści samego weksla lub z bezpośrednich stosunków prawnych wynikających między powodem a pozwanym w procesie cywilnym. Prawo wekslowe wyłącza możliwość podnoszenia zarzutów, opartych na osobistych stosunkach dłużnika wekslowego z wystawcą i poprzednimi posiadaczami weksla. Zasada ta wynika z abstrakcyjnego i formalnego charakteru weksla. Ma ona na celu ochronę bezpieczeństwa obrotu i zarazem ułatwienie obiegu weksla. Osoba trzecia nabywająca weksel w sposób właściwy prawu wekslowemu powinna zasadniczo móc polegać, gdy chodzi o treść uzyskiwanego prawa, na tekście weksla. Szczególnego podkreślenia

wymaga, że zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, czyli niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie strona pozwana nie wykazała, aby strona powodowa nabywając weksel działała w złej wierze, albo dopuściła się przy nabyciu rażącego niedbalstwa, czy też aby działała świadomie na szkodę dłużnika. Niezależnie jednak od tego, pozwany mógł podnosić zarzuty dotyczące stosunku podstawowego strony z uwagi na to, że w niniejszej sprawie do indosowania weksła doszło w połączeniu z przelewem wierzytelności, którą weksel zabezpieczał. Sąd podziela wyrażony w tym kontekście w judykaturze pogląd, zgodnie z którym przeciwko prawnemu posiadaczowi weksła przyjemca może wystąpić z wszelkimi zarzutami, które mu służyły z podstawowego stosunku prawnego przeciwko wystawcy weksła, jeżeli niezależnie od indosu, dokonanego przez wystawcę na rzecz obecnego posiadacza weksła, wystawca odstąpił mu także wierzytelność, stanowiącą podstawę weksła (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1929 r., sygn. akt I C 254/29, OSP 1930/1/330). W wyniku przelewu na nabywcę przechodzi bowiem ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Zachodzą zatem podstawy, by twierdzić, że jeżeli remitent przeniósł weksel własny przez indos i dokonał również na rzecz indosatariusza przelewu wierzytelności ze stosunku podstawowego łączącego go z wystawcą, którą weksel zabezpieczał, indosatariusz wstąpił w miejsce zbywcy w stosunek podstawowy i stał się jego stroną. Założyć bowiem należy, że nabywca, który uzyskuje prawa z weksła w drodze indosu i nabywa jednocześnie w drodze cesji wierzytelność ze stosunku podstawowego, którą weksel zabezpieczał, jest zorientowany co do treści zobowiązania, jakie łączyło jego poprzednika. W przedmiotowej sprawie ta ostatnia okoliczność była oczywista również ze względu na fakt, że pożyczkodawca J. J. (1) jest równocześnie osobą reprezentującą powodową spółkę. J. J. (1) jest bowiem członkiem zarządu jedyne go komplementariusza powodowej spółki oraz jej komandytariuszem co powoduje konieczność odniesienia się przez sąd do łączącego strony stosunku podstawowego, którego zabezpieczenie miał stanowić weksel in blanco.

W niniejszej sprawie pozwany podnosił przede wszystkim zarzut wypełnienia weksła niezgodnie z deklaracją wekslową. Pozwany w toku postępowania stał na stanowisku, że weksel, który został złożony do akt sprawy przez powodową spółkę został przez niego wystawiony na rzecz powodowej spółki w momencie podejmowania przez niego zatrudnienia w 2010 roku, a to celem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń pracodawcy z tytułu użytkowania przez pozwanego kart paliwowych. Weksel ten w ocenie strony pozwanej wypełniony był na kwotę 10 000,00 zł. W świetle dokonanych ustaleń stanu faktycznego nie można zaprzeczyć, że taka sytuacja miała miejsce, nie dotyczy ona jednak weksła, który znajduje się w aktach niniejszej sprawy - kopia na karcie nr 11, świadczą o tym przede wszystkim zeznania samego pozwanego. Pozwany bowiem na rozprawie 8 marca 2017 roku, potwierdził, że podpis widniejący na wekslu znajdującym się w aktach sprawy należy do niego. Nie kwestionował jego prawdziwości. Podał jedynie, iż jak podpisywał weksel, to w prawym górnym rogu widniała kwota „10 000,00 zł” i podkreślił jednocześnie, że nie chodzi mu o kwotę wskazaną po lewej stronie weksła, tj. „urzędowy blankiet wekslowy do sumy wekslowej nie przekraczającej 10 000,00 zł”. Dodać należy, że z uwagi na doniosłość przedmiotowych zeznań pozwany był proszony o ich potwierdzenie i kilkakrotnie oświadczał, że jest pewien tego, że na podpisywanym przez niego dokumencie była odręcznie wpisana kwota 10.000,00 zł. w prawym górnym rogu. Na wekslu, zabezpieczonym w sprawie - kopia na karcie 11 – nie ma śladów działań mających na celu poprawienie bądź przerobienie wpisanej w nim kwoty. Weksel ten jest wyraźnie wypełniony na kwotę 95 000,00 zł. w tych okolicznościach należy uznać, że pozwany podpisał co najmniej dwa weksle, pierwszy w momencie zatrudnienia się do pracy w powodowej spółce (weksel ten był już wypełniony na kwotę 10 000,00 zł) oraz weksel in blanco przedłożony przez powodową spółkę w niniejszej sprawie.

W tych okolicznościach należało uznać, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że wystawiony przez pozwanego weksel in blanco zabezpieczał zawartą w dniu 15 maja 2014 roku przez pozwanego z J. J. (1) umowę pożyczki na kwotę 95 000,00 zł. Jeszcze raz w tym miejscu podkreślić należy, że to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania tego, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem wekslowym spoczywa na pozwanym. W niniejszym postępowaniu pozwany nie sprostał temu obowiązkowi.

Stosownie do treści art. 720 k.c. (obowiązującej w dacie zawarcia przez strony przez umowy pożyczki) dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do

gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Pożyczka jest umową, przy której podobnie jak przy umowie sprzedaży dochodzi do zmian w obrębie prawa własności przedmiotu umowy (Z. Gawlik: Komentarz do art. 720 Kodeksu cywilnego; komentarz LEX 2014). Obowiązki pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie. Tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo nie może powstać obowiązek jego zwrotu, obciążający pożyczkobiorcę. W procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zatem zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę pożyczki, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku (vide – wyrok S. Apel. W Łodzi z 18.06.2015r., I ACa 33/15, LEX nr 1789954).

Jak już było wskazane, umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Forma ta zastrzeżona jest jednak jedynie dla celów dowodowych i stosuje się do niej przepis art. 74 k.c., zgodnie z którym zastrzeżenie formy pisemnej bez rygору nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

Do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza. Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku. Przyjmuje się, że tzw. początkiem dowodu na piśmie może być np. list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, odbitka faksowa, telegram (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 maja 2012 r. I ACa 423/12, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008 r. IV CNP 6/08). Artykuł 74 § 2 k.c. ma charakter procesowy i pozostaje w związku z art. 246 in fine k.p.c. dopuszczającym - w przypadkach określonych w kodeksie cywilnym - możliwość prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na okoliczności dokonania czynności prawnej, jeżeli nie została zachowana forma pisemna zastrzeżona dla celów dowodowych. Przepis art. 74 § 2 k.c. pozwala sądowi orzekającemu na prowadzenie postępowania dowodowego z zeznań świadków i stron m.in. wówczas, gdy fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Skoro zaś zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem to wykładnia tego przepisu musi zatem uwzględniać jego powiązania z art. 74 k.c. oraz z art. 246 k.p.c.

Tym samym, na gruncie niniejszej sprawy, mimo iż w aktach sprawy brak jest dokumentu potwierdzającego zawarcie przez pozwanego i J. J. (1) umowy pożyczki z dnia 15 maja 2014 roku, to jednak sąd mógł prowadzić na tę okoliczność postępowanie dowodowe. Początkiem dowodu na piśmie jest bowiem weksel in blanco, wypełniony w dniu 1 października 2015 roku na kwotę 95 000,00 zł. I tak więc z zeznań J. J. (1), które sąd uznał w tym zakresie za w całości wiarygodne oraz z zeznań świadków A. N., M. J., J. J. (3), J. B., K. K., A. Ł., W. N., M. H. wynika, że J. J. (1) udziela pracownikom powodowej spółki pożyczek i że jest znany pracownikom proceder. Jednocześnie świadek A. N. wskazał, że przygotowywał dokumenty mające na celu sfinalizowanie umowy pożyczki pomiędzy pozwanym a J. J. (1).

Na tej samej podstawie sąd ustalił treść łączącej strony deklaracji wekslowej. Powszechnie bowiem w judykaturze oraz doktrynie przyjmuje się, że porozumienie wekslowe może być zawarte w dowolnej formie. Jednocześnie nie budziło wątpliwości Sądu, że pozwany zachował dla siebie jedynie kopię deklaracji wekslowej (k. 13 akt), albowiem przy ewentualnym sporze, to na dłużniku spoczywa ciężar dowodu, że weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem

wekslowym. Biorąc więc pod uwagę, że pozwany tytułem umowy pożyczki pobrał od J. J. (1) kwotę 95 000,00 zł, a pożyczka ta nie była oprocentowana, Sąd uznał, że weksel in blanco wystawiony przez pozwanego mógł zostać wypełniony do w/w kwoty. Jednocześnie pozwany nie przedłożył żadnych dowodów na okoliczność, że pożyczka została przez niego w jakikolwiek sposób spłacona.

Nie znajdują uwzględnienia również argumenty pozwanego, iż z uwagi na to, że weksel został wystawiony przez pozwanego na urzędowym blankiecie, na którym widniał napis: „Urzędowy blankiet wekslowy do sumy wekslowej nie przekraczającej 10 000,00 zł” oznaczało, jakoby J. J. (1) mógł wypełnić weksel tylko do kwoty 10 000,00 zł. Sąd podziela bowiem stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w uzasadnieniu do wyroku z dnia 15 listopada 2013 roku, sygn. akt: I ACa 199/2010 zgodnie z którym jeżeli weksel in blanco na blankiecie zawiera opłatę skarbową, to nie oznacza, że weksel ten nie może być wypełniony na kwotę wyższą niż to wynika z wysokości uwidocznionej opłaty, o ile uprawnienie do wpisania takiej kwoty wynika z zawartego porozumienia oraz odpowiada rzeczywistej wysokości powstałego zobowiązania. Przy rozłożeniu ciężaru dowodowego w kwestii podstawy wypełnienia weksla in blanco, rzecz dłużnika jest udowodnić, iż wypełnienie weksla na sumę ponad wartość blankietu nie było prawidłowe.

Pozwany podnosił również, iż z uwagi na jego niskie zarobki (w zarzutach pozwany wskazywał kwotę 1 200,00 zł miesięcznie) w powodowej spółce mało prawdopodobnym jest, by J. J. (1) udzielił mu pożyczki w kwocie 95 000,00 zł. Również i te zarzuty zostały obalone, m.in. przez samego pozwanego. Z zaświadczenia przedłożonego przez stronę powodową, jak i z zeznań samego pozwanego wynika bowiem, że zarobki te były dużo wyższe i wynosiły ostatecznie ok. 5 400,00 zł miesięcznie.

Za bezpodstawne Sąd uznał również twierdzenia pozwanego, jakoby wypełnienie weksla na kwotę 95 000,00 zł stanowić miało reakcję na złożony przez pozwanego do Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu (sygn. akt: VI Po 37/15) wniosek o zawiązanie powodowej spółki do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 200 000,00 zł tytułem diet za podróże służbowe oraz ryczałtów za nocleg wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 roku do dnia zapłaty. Zaznaczyć bowiem trzeba, że wniosek o zawiązanie do próby ugodowej opiewał na kwotę 200 000,00 zł, weksel został natomiast wypełniony na kwotę 95 000,00 zł. Gdyby wypełnienie weksla stanowiło reakcję na działanie pozwanego i nie było faktycznie poparte realnym stosunkiem podstawowym, to nie było przeszkód, by wypełnić go na kwotę zbliżoną do żądanej przez pozwanego we wniosku o zawiązanie do próby ugodowej. Podkreślić należy, że wniosek o zawiązanie do próby ugodowej został złożony w marcu 2015r., czyli na krótko przed upływem terminu zwrotu pożyczki. Zatem równie dobrze można interpretować działania pozwanego jako mające na celu uchylenie się zapłaty od jego zobowiązań wobec J. J. (4). Tym bardziej, że mimo że nie doszło do zawarcia ugody między stronami, pozwany do tej pory nie wytoczył powodowej spółce powództwa o zapłatę. Jednocześnie podczas kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w powodowej spółce nie stwierdzono nieprawidłowości przy ustalaniu diet i zwrotu kosztów noclegów.

W tym miejscu wskazać należy, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Trzeba podkreślić, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu.

W niniejszym postępowaniu pozwany nie zdołał udowodnić, że przedłożony do akt niniejszej sprawy weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową i że zabezpieczał zupełnie inny stosunek prawny.

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty sąd, dla zachowania przejrzystości sentencji oraz z uwagi na to, że powódka ostatecznie domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie, uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 30 listopada 2015 roku do sygn. akt: I Nc 341/15 (punkt I sentencji wyroku) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 95 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt II sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i zasądził je zgodnie z żądaniem. Powódka wyznaczyła pozwanemu termin na wykup weksła w dniu 8 października 2015 roku, zasadnym było więc żądanie odsetek od dnia następnego, tj. od dnia 9 października 2015 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążył nimi pozwanego jako przegrywającego spór w całości. Z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powódki kwotę 6 652,00 zł tytułem kosztów postępowania, a w tym 1 188,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwotę 34,00 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw, kwotę 3 600,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r.(Dz.U. z 2013 r. poz. 490, sprawę wniesiono bowiem 6.10.2015r.) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, dalej też jako: Rozporządzenie), 30,00 zł tytułem opłaty od zażalenia oraz 1 800,00 zł tytułem wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym (§ 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia). Jednocześnie w sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe z tytułu sporządzonej przez biegłego opinii. Łącznie koszty te wyniosły 998,90 zł, z czego 600,00 zł zostało pokryte z uiszczonych na ten cel przez pozwanego zaliczki. Z uwagi na to, że pozwany przegrał postępowanie w całości obciążono go również pozostałą kwotą wynagrodzenia biegłego, czyli nieuiszczonymi kosztami sądowymi w wysokości 398,90 zł.

Wyrok z dnia 21.02.2018 r. zaskarżył apelacją pozwany co do punktu II (w którym uwzględniono powództwo) oraz co do punktu III (rozstrzygającego o kosztach procesu). Zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie zarówno przepisów prawa procesowego jak i prawa materialnego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości wraz ze stosownym rozstrzygnięciem w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje. – k. 420-435

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. – k. 472-475

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Trafne okazały się zarzuty błędnej oceny dowodów i w konsekwencji sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiałem dowodowym.

Według twierdzeń strony powodowej, w dniu 15.05.2014 r. pozwany zawarł z J. J. (1) (jako osobą fizyczną) umowę pożyczki kwoty 95.000 zł. Na zabezpieczenie roszczeń J. J. (1) z tytułu zwrotu pożyczki pozwany wystawił weksel własny in blanco oraz podpisał deklarację wekslową. W dniu 15.05.2015 r. upłynął termin zwrotu kwoty pożyczki.

Wierzytelność J. J. (1) z tytułu umowy pożyczki została przeniesiona umowami cesji najpierw na brata, J. J. (3) (umowa z dnia 24.09.2015 r.), a ten z kolei przeniósł ją na powodową spółkę (umowa z 25.09.2015 r.).

W dniu 1.10.2015 r. J. J. (1) wypełnił weksel in blanco oraz zbył go w drodze indosu na rzecz powoda. Mimo wezwania do wykupu weksła pozwany tego nie uczynił.

Pozwany zaprzeczył, aby zawarł umowę pożyczki na kwotę 95.000 zł i aby na jej zabezpieczenie wystawił weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową. Twierdził, iż w relacjach pomiędzy nim a powodową spółką wystawił tylko jeden weksel in blanco w roku 2010, który miał zabezpieczać ewentualne roszczenia powoda z tytułu nieprawidłowego korzystania z wydawanych kierowcom kart paliwowych służących do bezgotówkowego rozliczania zakupu paliwa na stacjach benzynowych.

W sporze sądowym, w którym podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia jest wierzytelność wynikająca z weksla nabytego przez powoda w drodze indosu zakres obowiązków dowodowych ciążących na stronach będzie zróżnicowany w zależności od okoliczności sprawy.

J. J. (1) jest komandytariuszem powodowej spółki, jak i członkiem zarządu spółki (...) z o.o. z siedzibą w miejscowości M., która to spółka jest komplementariuszem powodowej spółki. **Podmiotem uprawnionym do reprezentowania powodowej spółki jest każdy komplementariusz. Jedynym komplementariuszem jest spółka (...) z o.o. Z kolei jedynym udziałowcem spółki (...) z o.o. oraz jedynym członkiem jej zarządu jest J. J. (1).** – k. 4-10

Prokurentami powodowej spółki są A. N., J. J. (3) i D. S.. – k. 6

J. J. (3) jest bratem J. J. (1), a w powodowej spółce jest też prokurentem.

Zgodnie z art. 17 prawa wekslowego, osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszym przypadku zaistniały podstawy do podniesienia przez pozwanego zarzutów opartych na stosunkach osobistych wobec remitenta, tj. J. J. (1), odnoszących się do stosunku podstawowego czyli umowy pożyczki albowiem okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że powód (posiadacz weksla – indosatariusz) nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika (pozwanego) albowiem pożyczkodawca jak i osoba reprezentująca powodową spółkę to J. J. (1), a zatem powodowa spółka miała pełną wiedzę co do stanu sprawy.

Powód podnosił, że wierzytelność z tytułu umowy pożyczki została przeniesiona przez J. J. (1) umowami cesji, pierwotnie na J. J. (3) (umowa z 24.09.2015 r.) a następnie przez tego ostatniego na powoda (umowa z 25.09.2015 r.).

Umowa przelewu ma charakter kauzalny. Zgodnie z art. 510 § 2 kc, jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. Zatem brak przyczyny, dla której cesja miałyby być dokonana, powoduje jej nieważność.

Tymczasem ani przy umowie z 24.09.2015 r. ani przy umowie z 25.09.2015 r. nie wykazano istnienia żadnej kauzy. Nie wskazują na nie także uczestnicy czynności J. J. (1) (działający jako pożyczkodawca i osoba reprezentująca powoda) i J. J. (3).

Świadek J. J. (3) – cesjonariusz umowy cesji z 24.09.2015 r. i cedent umowy z 25.09.2015 r. stwierdził wprost: „Prawnicy przygotowali umowę cesji. Nie mam zielonego pojęcia, dlaczego były przygotowane te umowy. Ja je podpisałem na prośbę brata. Mam do niego zaufanie. Żadnej korzyści nie miałem.” - k. 221 oraz „Jedna cesja była z brata na mnie, druga ze mnie na spółkę. Przeczytałem ją pobieżnie i podpisałem. Nie wiem jaki był tego cel. To była sprawa prawników, nie moja.” – k. 222.

Natomiast J. J. (1) składający zeznania za powoda, jako członek zarządu komplementariusza powódki (**a jednocześnie pożyczkodawca, cedent i indosant**), zeznał: „Prawnicy doradzili zawarcie umowy cesji. Nie mam czasu jeździć po sądach i łatwiej mi było zrobić cesję na firmę. Prawnicy doradzili konstrukcję z dwoma cesjami. Mam do nich zaufanie” – k. 274

Powyższe jednoznacznie uprawnia do wniosku, że obie umowy przelewu były nieważne, bowiem brak było przyczyny, dla której cesje miały być dokonane.

Skoro zaś obie umowy cesji były nieważne, to przyjęc należy, że powód nie jest legitymowany czynnie do dochodzenia roszczenia z tytułu umowy pożyczki co do zasady.

Jeśli w czynnościach obejmujących zawarcie dwóch nieważnych umów cesji i indosu weksla uczestniczyli J. J. (1) jako członek zarządu komplementariusza powódki (a jednocześnie pożyczkodawca, cedent i indosant) i J. J. (3), brat J. J. (1) i jednocześnie prokurent powoda, a na dodatek całość operacji prawnych przygotowali prawnicy firmy, z motywów podanych zarówno przez J. J. (1) jak i J. J. (3), to twierdzenie, że powód, jako obecny posiadacz weksla działał świadomie na szkodę dłużnika jest w pełni uzasadnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego podjęte działania prawne miały na celu uniemożliwienie pozwanemu odwołanie się w ewentualnym sporze do stosunku podstawowego (a w zasadzie jego zakwestionowanie), z którego powód pośrednio wywodził swe roszczenie.

W świetle zebranych dowodów za prawidłowe należy uznać ustalenie, że pozwany podejmując zatrudnienie w powodowej spółce wystawił weksel gwarancyjny, który miał zabezpieczać ewentualne roszczenia powoda z tytułu nieprawidłowego korzystania z wydawanych kierowcom kart paliwowych służących do bezgotówkowego rozliczania zakupu paliwa na stacjach benzynowych. Strony ustaliły, że górną granicą odpowiedzialności będzie kwota 10.000 zł. Znajduje to potwierdzenie w zeznaniach świadków (J. D., P. S., M. S., A. W., R. K. i D. G.), którzy byli pracownikami powodowej spółki, którzy w momencie podejmowania pracy wystawili weksle gwarancyjne.

Słusznie Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności odmiennym zeznaniom w tej kwestii zarówno J. J. (1) oraz świadków A. N., M. J., J. J. (3), J. B., K. K., A. Ł., W. N., M. H..

Za błędne należy uznać ustalenie, że ten weksel niezpełny w momencie wystawienia i wręczenia go powódce miał oznaczoną sumę wekslową w prawym górnym rogu na kwotę 10.000 zł, z czego Sąd Okręgowy wyprowadził daleko idące wniosku dla niniejszej sprawy, które w ocenie Sądu Apelacyjnego okazały się wadliwe.

Wprawdzie tak pierwotnie zeznawał w sprawie pozwany (następnie się z tego wycofał, ale Sąd Okręgowy nie uznał tego za wiarygodne), ale jego zeznania w tej części nie zasługiwały na wiarę. Skoro wręczony weksel miał charakter weksla gwarancyjnego, który miał zabezpieczać ewentualne roszczenia powoda z tytułu nieprawidłowego korzystania z wydawanych kierowcom kart paliwowych służących do bezgotówkowego rozliczania zakupu paliwa na stacjach benzynowych, to oczywistym jest, że nie mógł być on wypełniony sumą wekslową 10.000 zł, ponieważ w momencie jego wręczenia nie było wiadomo, czy kiedykolwiek zaistnieją podstawy do jego uruchomienia, a zwłaszcza na jaką kwotę. ***Wręczenie weksla gwarancyjnego wypełnionego kwotą górnej granicy odpowiedzialności wystawcy byłoby działaniem irracjonalnym.***

Pozwany twierdził, że w życiu podpisał tylko jeden weksel, w związku z podjęciem zatrudnienia u powoda. Miało to miejsce w roku 2010. Pozwany składał zeznania na tę okoliczność w roku 2017, a więc 7 lat po wystawieniu weksla. Górną granicą odpowiedzialności pozwanego z tytułu wystawienia weksla miała być kwota 10.000 zł. W tych okolicznościach zeznanie pozwanego, że ten weksel był wypełniony sumą wekslową w wysokości 10.000 zł nie zasługiwały na wiarę. Jego subiektywne przekonanie nie znalazło potwierdzenia w obiektywnych okolicznościach wystawiania weksli gwarancyjnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiska pozwanego, co do opisu weksla wręzonego w roku 2010 nie uzasadnia twierdzenia, że w swoich zeznaniach celowo zniekształcał rzeczywistość na swoją korzyść, co przyjął Sąd Okręgowy. Rozbieżności w opisie weksla wręzonego powodowi w roku 2010 wynikały głównie z faktu, że była to czynność jednorazowa, z którą pozwany nie miał wcześniej styczności, nietypowa dla niego, dokonywana przy zawarciu umowy o pracę, jako umowy zasadniczej, a także z faktu upływu znacznego okresu czasu od chwili jej dokonania.

W sprawie bezspornym jest, że w chwili rozwiązania umowy o pracę w lipcu 2014 r. pozwany nie miał żadnych zobowiązań wobec powodowej spółki.

Brak dowodu, aby w chwili rozwiązania umowy o pracę powodowa spółka zwróciła weksel gwarancyjny wystawiony w chwili podjęcia przez pozwanego pracy w powodowej spółce w roku 2010.

Należałoby wyprowadzić z tego wniosek, że ten weksel znajdował się w dalszym ciągu w posiadaniu spółki, mimo rozwiązania umowy o pracę.

W świetle powyższego za dowolne należało uznać ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwany wystawił i podpisał co najmniej dwa weksla, pierwszy w momencie zatrudniania się do pracy w powodowej spółce (z wypełnioną sumą wekslową 10.000 zł) oraz weksel in blanco przedłożony przez powodową spółkę, a zabezpieczający roszczenia z tytułu umowy pożyczki zawartej przez J. J. (1) z pozwanym w dniu 15.05.2014 r. Prawdłowo ocenione dowody w sprawie, a zwłaszcza zeznania pozwanego na tę okoliczność tego nie potwierdzają.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu I instancji, strona powodowa nie wykazała, aby pozwany wystawił drugi weksel, przedłożony w niniejszej sprawie. Wynika z tego wniosek, że J. J. (1) posłużył się w sprawie wekslem wystawionym przez pozwanego w roku 2010 w związku z podjęciem pracy w powodowej spółce.

Co ważniejsze, w ocenie Sądu Apelacyjnego strona powodowa nie wykazała również, aby doszło do zawarcia umowy pożyczki z dnia 15.05.2014 r. na kwotę 95.000 zł. Oparcie tych ustaleń przez Sąd I instancji w głównej mierze na zeznaniach J. J. (1) nie było zasadne. W ocenie Sądu Odwoławczego te zeznania nie zasługiwały na wiarę. Za takim stanowiskiem przemawia szereg przesłanek.

1. W sprawie nie ma żadnego bezpośredniego dowodu potwierdzającego zawarcie umowy pożyczki z 15.05.2014 r., wystawienia (podpisania weksla) przez pozwanego, podpisania deklaracji wekslowej, przekazania pieniędzy pozwanemu. Twierdzenia powoda (w imieniu którego zeznania składał J. J. (1)) na tę okoliczność okazały się niewiarygodne. Zeznania świadków, którzy czerpali na tę okoliczność wiedzę od J. J. (1) (jednocześnie pożyczkodawcy i reprezentanta powodowej spółki), z racji ich bliskich powiązań z powodową spółką (wieloletni pracownicy spółki blisko współpracujący z J. J. (1)) nie posiadały dostatecznej mocy, aby uznać je za wiarygodne. Sąd Apelacyjny nie podzielił odmiennej oceny Sądu Okręgowego.

2. W tej sprawie nie miało istotnego znaczenia ustalenie, że J. J. (1) (jako osoba fizyczna) udzielał pożyczek osobom zatrudnionym w spółce, albowiem z przeprowadzonych dowodów wynika, że te pożyczki były udzielane zwykle (zwłaszcza kierowcom) w stosunkowo niewielkich wysokościach (5.000-10.000 zł). Nie sposób też wyprowadzać dalej idących wniosków z faktu udzielenia np. pożyczki w kwocie 50.000 zł M. J., która w powodowej spółce pracuje jako główna księgowa i blisko współpracuje z J. J. (1).

3. Bezspornym jest, że w dniu 2.03.2015 r. pozwany złożył wniosek do Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu (sygn. akt: VI Po 37/15) o zawezwanie powodowej spółki do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 200 000 zł tytułem diet za podróże służbowe oraz ryczałtów za nocleg wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.03.2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wniosku pozwany podał, że w trakcie trwania stosunku pracy, wykonywał na bezpośrednie polecenie pracodawcy przewozy krajowe i zagraniczne. W czasie tych podróży nie miał zapewnionego ze strony pracodawcy wyżywienia oraz noclegu. Pozwany wskazał, że w czasie wykonywania przewozów krajowych i zagranicznych noce spędzał w kabinie samochodu, na parkingach, które nie były wyposażone w urządzenia sanitarne. Pracodawca nie zapewniał mu bezpłatnych noclegów, a także nie pokrywał kosztów ewentualnego korzystania z urządzeń sanitarnych.

Powód otrzymał zawiadomienie o terminie posiedzenia pojednawczego w dniu 21.08.2015 r. na dzień 26.10.2015 r. – k. 52 w aktach VI Po 37/15. (W dniu 26.10.2015 r. odbyło się posiedzenie w sprawie, na którym nie doszło do zawarcia ugody między stronami. Pozwany nigdy nie wytoczył przeciwko powodowej spółce powództwa o zapłatę.)

W tym czasie pożyczkodawca J. J. (1) postanowił przenieść wierzytelność na powodową spółkę ponieważ, jak zeznał, nie miał czasu jeździć po sądach w celu odzyskania środków i łatwiej mu było zrobić cesję na firmę. Za namową swoich prawników dokonał cesji wierzytelności – w dniu 24.09.2015 r., na rzecz brata J. J. (3), a ten z kolei, działając w zaufaniu do brata i zgodnie z zaleceniami prawników, w dniu 25.09.2015 r. na rzecz powodowej spółki. Do obu czynności doszło bez wykazania jakiejkolwiek podstawy prawnej.

Następnie w dniu 1.10.2015 r. J. J. (1) wypełnił weksel i indosował go na powoda, a ten wezwał w tym samym dniu pozwanego do wykupu weksla.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zbieżność czasowa między otrzymaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia w sprawie o próbę ugodową a działaniami dokonanymi w dniach 24.09, 25.09. i 1.10.2015 r. między J. J. (1), J. J. (3) a powodową spółką nie była przypadkowa i miała stanowić swoistą formę obrony przed finansowymi żądaniem zgłoszonymi przez pozwanego we wniosku o zawiązanie do próby ugodowej. Za tym stanowiskiem przemawia także to, że brak jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, wręczenia weksla, podpisania deklaracji wekslowej czy wręczenia pieniędzy, a także fakt, że w podobnej sytuacji jak pozwany znalazł się świadek Ł. C..

4. W podobnych okolicznościach wytoczona została bowiem sprawa z powództwa powodowej spółki przeciwko innemu kierowcy, Ł. C., o zwrot udzielonej przez J. J. (1) pożyczki. Postępowanie prowadzone jest przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie I C 2634/15. Pierwotnie Ł. C. wystąpił przeciwko spółce z żądaniem zapłaty tytułu diet za podróże służbowe oraz ryczałtów za noclegi w ramach rozliczenia stosunku pracy. Wystąpił z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej, a następnie został pozwany o zwrot pożyczki udzielonej przez J. J. (1). W tej sprawie pozwany Ł. C. również zaprzecza, aby kiedykolwiek zaciągał pożyczkę u J. J. (1), zabezpieczając jej spłatę wekslem in blanco. – zeznania świadka Ł. C. – k. 378-381, protokoły z akt sprawy I C 2634/15 – k. 320-339.

5. Pożyczka miała wynieść 95.000 zł i miała być spłacona bez oprocentowania w ciągu jednego roku. Wynikałoby z tego, że pozwany musiałby spłacać po 7.916 zł miesięcznie przy ustalonych przez Sąd Okręgowy zarobkach pozwanego w powodowej firmie na poziomie 5.400 zł miesięcznie, a więc wysokość rat spłaty musiałaby znacznie przekraczać osiągane przez pozwanego dochody. Jest oczywistym, że J. J. (5) o tej sytuacji musiałby wiedzieć, jako de facto zarządzający powodową firmą zatrudniającą pozwanego. W tej sytuacji twierdzenie powoda, w imieniu którego zeznania składał J. J. (1), że jako pożyczkodawca nie obawiał się o zwrot udzielonej pożyczki w kwocie 95.000 zł, albowiem pozwany dobrze zarabiał w powodowej spółce nie zasługiwały na wiarę. Odmienna ocena Sądu Okręgowego była wadliwa.

6. Powód nie wykazał, aby pozwany w maju 2014 r. lub później poczynił jakiegokolwiek nakłady, które uzasadniałyby pobranie pożyczki w kwocie 95.000 zł.

7. Powód nie wykazał, aby pozwany w roku 2014 podpisał deklarację wekslową. Pozwany zaprzeczył, aby jego podpis na kopii oznaczonej jako porozumienie do weksla in blanco (k. 13) pochodziło z jego ręki (k. 168), a dowód z opinii biegłego grafologa z racji przedłożenia przez powoda wyłącznie kopii nie mógł być skutecznie przeprowadzony (k. 239, 402-403). W tym zakresie stanowisko Sądu I instancji było prawidłowe.

8. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie zasługiwały na wiarę zeznania J. J. (1) na okoliczność tego, że nie posiada on oryginału deklaracji wekslowej podpisanej rzekomo przez pozwanego przy zawarciu umowy pożyczki, mimo iż z kopii takiej deklaracji wynika, że sporządzona ona została w dwóch egzemplarzach. Jest nieprawdopodobnym, aby w przypadku otrzymania weksla i podpisanej przez pozwanego deklaracji wekslowej J. J. (1) zadowolili się kopią deklaracji wekslowej uznając, że sam weksel in blanco dostatecznie zabezpiecza jego interesy. Weksel in blanco wraz z pisemną deklaracją wekslową tworzą swoistą całość. Bezzasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że za wiarygodnością zeznania J. J. (1) przemawia stanowisko świadka A. N., który wyraził pogląd, że drugi egzemplarz umowy może powstać przez skserowanie oryginału podpisanego przez strony. W ustach osoby prowadzącej działalność gospodarczą

na dużą skalę, podpisującej zapewne wiele umów, korzystającej z obsługi prawnej (w sprawie zawarcia umów cesji i indosu doradzali prawnicy firmy) jest to tłumaczenie naiwne.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwany wystawił jeden weksel i to w roku 2010, w związku z podjęciem pracy w powodowej spółce. Weksel ten został wręczony powodowi. Miał on zabezpieczać ewentualne roszczenia powoda z tytułu nieprawidłowego korzystania z wydawanych kierowcom kart paliwowych służących do bezgotówkowego rozliczania zakupu paliwa na stacjach benzynowych. Ponieważ w chwili rozwiązania umowy o pracę w lipcu 2014 r. pozwany nie miał żadnych zobowiązań wobec powodowej spółki, to odpadła również gwarancyjna funkcja weksla wystawionego w 2010 r. Weksel powinien być zwrócony wystawcy, a to się nie stało.

Skoro zaś doszło do wypełnienia tego weksla przez J. J. (1) w dniu 1.10.2015 r., który miał zabezpieczać zupełnie inny stosunek prawny, to trafny okazał się również zarzut skarżącego naruszenia art. 10 prawa wekslowego, tj. wypełnienia tego weksla niezgodnie z porozumieniem i przez podmiot nieuprawniony.

Ponadto powód nie zdołał wykazać, aby w ogóle doszło do zawarcia umowy pożyczki między J. J. (1) a pozwanym w dniu 15.05.2014 r. Twierdzenia powoda na tę okoliczność okazały się niewiarygodne.

Wcześniej już podniesiono, że umowy cesji wierzytelności zarówno z dnia 24.09.2015 r. między J. J. (1) a J. J. (3) jak i z dnia 25.09.2015 r. między J. J. (3) a powodem, jako dokonane bez podstawy prawnej, okazały się nieważne. Tym samym nie doszło do skutecznego przeniesienia wierzytelności na cesjonariuszy, najpierw J. J. (3), a następnie na powoda. W tych okolicznościach przyjąć należało, że powód nie jest także legitymowany czynnie do dochodzenia roszczenia z tytułu umowy pożyczki.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w całości i na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił wyrok w zaskarżonej części oddalając powództwo w całości.

Na podstawie art. 98 kpc i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. (sprawę wniesiono bowiem 6.10.2015r.) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, obciążono powoda kosztami postępowania za I instancję i na tej podstawie zasądzone od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.780 zł (3.563 zł – opłata od zarzutów, 600 zł – zaliczka na koszty opinii, 3.617 zł zwrot kosztów zastępstwa), a nadto nakazano ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa 398,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Konsekwencją uwzględnienia apelacji pozwanego było także obciążenie powoda kosztami procesu za II instancję. Na podstawie art. 98 i 108 § 1 kpc oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzone od powoda na rzecz pozwanego 8.800 zł (4.750 zł – opłata od apelacji i 4.050 zł zwrot kosztów zastępstwa procesowego).

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Jerzy Geisler Piotr Górecki

--	--	--